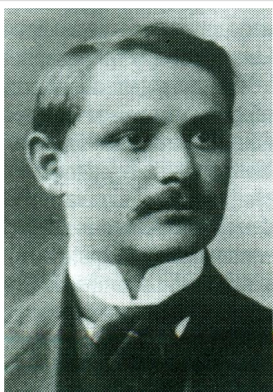


Listopad 2015 w cieszyńskim PTEw

Wysłane 29 listopada 2015 przez: Władysław Sosna



Jan Łyszek (1887-1915)

W listopadzie zaliczyliśmy cztery spotkania klubowe. Na pierwszym z nich (5 listopada), dokładnie w setną rocznicę śmierci na polu walki polskich legionów pod Kostiuchnówką, przypomnieliśmy por. **Jana Łyska (1887-1915)**. Pochodził on ze śląsko-beskidzkiej Jaworzynki. W Cieszynie ukończył polską paralelkę Seminarium Nauczycielskiego. Pracował w szkołach ludowych w Dolnych Datyniach, Suchej Średniej, w 1911 r. został kierownikiem polskiej Szkoły Ludowej Towarzystwa Szkół Ludowych w Jaworzu. Był ofiarnym, aktywnym społecznikiem w Polskim Towarzystwie Pedagogicznym, Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, propagatorem harcerstwa. W 1913 r. ukończył kurs oficerski, rok później został jednym z dowódców kompanii sformowanego w Cieszynie Batalionu Legionu Śląskiego i z nim wyruszył na bitewny szlak najpierw we Wschodnich Karpatach, a potem na Wołyń. Był dwukrotnie ekshumowany; obecnie jego szczątki spoczywają na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie. Tę część jego życiorysu przedstawił **Stefan Król**.

Ze śmiercią Jan Łyska Ziemia Cieszyńska utraciła nie tylko dzielnego żołnierza, ale także dobrze zapowiadającego się prozaika, a zwłaszcza poetę. Z rodzinnej wioski wyniósł znakomitą znajomość folkloru, już w latach szkolnych i potem jako nauczyciel rozczytywał się w literaturze polskiej, zachwycał się twórczością Włodzimierza Tetmajera, a zwłaszcza Stanisława Wyspiańskiego. Pozostawił po sobie niewiele utworów pisanych prozą („Jako gorol lyczyl prosię”, „Stary Zwąszo”) lub wierszem (liryki „Kąpiel duszy”, „Miłość”), oraz publicystyki („Strój góralski”, „Beskidy”, „Oddział Śląski Legionów Polskich”), rozsyłanych w prasie cieszyńskiej i zamieszczanych pośmiertnie w antologiach. Obok innych jego dramatów („Dusza Ziemi”, „Śpiący zastęp”) do najwybitniejszych należy 3-aktowy „Śpiący rycerz”, do którego muzykę napisał Jerzy Hadyna (ojciec Stanisława). W rękopisach zostały pamiętnik i listy z frontu. Zbiorowego wydania jego utworów, łącznie z jego pamiętnikiem i listami, nie doczekał. Już tylko utwory przykładowo tu wymienione świadczą o talencie autora i dobrze wpisywały się do twórczości literackiej pierwszego ćwierćwiecza XX w. na Śląsku, dokumentowały bogactwo folkloru górali Beskidu Śląskiego w jego najczystszej formie. Tę część obrazu Jana Łyska w krótkim szkicu dopełnił **Władysław Sosna**.



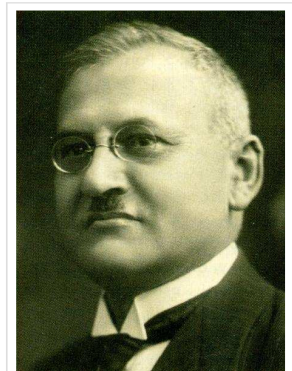
Jan Wiktor (1890-1967)

Kolejną literacką sylwetkę – **Jana Wiktora (1890-1967)** przedstawiła **Stanisława Ruczek** (12 listopada). Urodził się w Radomyślu nad Sanem, ale swoje życie związał z Krakowem, a zwłaszcza z pienińską Szczawnicą, gdzie często przebywał dla poratowania zdrowia. Brak zdrowia przekreślił ukończenie studiów medycznych w Krakowie; z jego uszczerbkiem mocował się przez całe życie. Spróbował swoich sił jako literat. Godną podziwu jest jego aktywność pisarska. Jego twórczość cechowała postawa moralistyczno-dydaktyczna, której wyrazem był protest przeciw wszelkiemu złu, nędzy i cierpieniu a także konfrontacja piękna natury i sielskiej prostoty z niehumanistycznym snobizmem mieszkańców miast, dławiących się w gettach murawańców. Obok jego powieści antropomorficznych („Burek”, „Srogi pies i sentymentalny zajac”) jest autorem artykułów opisujących losy ofiar I wojny światowej w Galicji, emigracji zarobkowej we Francji („Wierzyby nad Sekwaną”), zmaganiom ludności Śląska Opolskiego („Reportaże śląskie”), powieści obrazujących niedolę mieszkańców Podhala („Orka na ugorze”), ludzi zdanych na nierówną walkę z zacośnieniem („Skrzydlaty mnich”, „Papież i buntownik”). Listę jego utworów zamyka esej krajoznawczy „Pieniny i Ziemia Sądecka”.

19 listopada **Władysław Sosna** przywołał pamięć lekarza **dr.**

Jana Buzka (1874-1940), bliźniaczego brata inż. Jerzego Buzka (1874-1939), profesora krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej,

dyrektora Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze, wybitnego znawcy procesów żeliwiakowych i odlewnictwa. Losy bliźniaków rozeszły się po ukończeniu cieszyńskiego gimnazjum (1895). W przeciwieństwie do Jerzego, Jan obrał studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, zakończone uzyskaniem doktoratu wszech nauk medycznych (1901). Zachęcany do kariery naukowej, zrezygnował z niej na korzyść bycia „zwykłym” lekarzem gminnym i górniczym w podorłowskiej wiosce Dąbrowa (od 1920 w granicach Republiki Czeskiej). Zaprawiony do działalności społecznej w gimnazjalnej „Jedności” i studenckim „Zniczu”, także w miejscu zamieszkania zaznaczył swoją aktywność w różnych organizacjach, zwłaszcza w Macierzy Szkolnej, wydatnie wspierał rozwój szkolnictwa, przyczynił się do powstania Szkoły Górniczej w Dąbrowie i polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej, był zdeteminowanym propagatorem higieny. Wezwany do austriackiej służby wojskowej, w czasie I wojny światowej odznaczył się w ratowaniu żołnierzy zagrożonych epidemiami. Mocno przeżył rozdarcie Śląska Cieszyńskiego i brak poszanowania dla woli miejscowej ludności. Z tym większą siłą zaangażował się w działalność narodową, został prezesem Związku Harcerstwa Polskiego w Czecho-Słowacji, z ramienia Stronnictwa Ludowego uzyskał mandat posła do parlamentu w Pradze, gdzie wytrwale występował w obronie interesów polskich mieszkańców Zaolzia. W 1935 r. przyjął godność wiceprezesa Rady Naczelnej Polaków w Czecho-Słowacji. Przede wszystkim jednak leczył wszystkich, którzy tego potrzebowali, bez względu na narodowość i przekonania polityczne, zjednując sobie powszechną przychylność i sympatię nie tylko pacjentów. Już w 1909 r. utracił żonę Annę z Michejdów, 30 lat później musiał niespodziewanie stanąć nad grobem swojego brata Jerzego w Cieszynie. Nie wiedział, jaki tragiczny los spotka go zaledwie rok później, gdy został więźniem gestapo i kolejną Ofiarą „wyższej kultury” w obozie koncentracyjnym w Dachau (zmarł 25.11.1940).



Dr Jan Buzek (1874-1940)

Wreszcie w ostatnim czwartku listopada (26 listopada) **Stanisława Ruczek** skupiła naszą uwagę na postaci literata **Wacława Berenta (1873-1940)**. Warszawianin z urodzenia, studiował nauki przyrodnicze w Monachium, w Genewie zdobył nawet doktorat z zakresu ichtiologii (1895), ale od lat młodzieńczych oddawał swój talent Muzom. Debiutował opowiadaniem („Nauczyciel”, „Przy niedzieli”) na łamach czasopism, potem ukazała się realistyczna opowieść „Fachowiec”, a po przerwie głośny obraz cyganerii modernistycznej „Próchno” (1903). Opowieść „Ozimina” zamknęła pierwszy cykl opowieści

współczesnych. Drugi cykl nawiązuje do przełomowych wydarzeń w historii Polski. Znajdujemy tu m.in. „Żywe kamienie”, a zwłaszcza „Zmierzch wodzów”. Swoje opowieści biograficzne zawarł w tomie „Nurt”. Był także tłumaczem dzieł literatury zachodniej takich twórców jak Knut Hamsun, Henrik Ibsen, Guy de Maupassant, Romain Roland. We wszystkich swoich utworach pozostał wiernym ideologii moralno-narodowej, krytyczny wobec wydarzeń bieżących, w innych z wytrwałością szukał wzorców przeszłości dla współczesności.

Na spotkaniu tym prezes Oddziału wręczył uczestnikom konkursu „Co zapamiętałeś z wycieczek PTEw w 2015 r.” nagrody w postaci egzemplarzy „Kalendarza Cieszyńskiego 2016”.

Tekst: Władysław Sosna, zdjęcia: Edward Figna



Spotkanie 26 listopada



Prelegent: Stanisława Ruczko



Wacław Berent (1873-1940)



Wręczenie nagród